PAMIĘTNIK ZAGRANICZNY.

30. Marca. R. 1822. Nr: 13.

Wychodzi co tydzień. Prenumerata półroczna wynosi razem z Wandą w Warszawie Zło: 27. z Pocztą Zło: 30; bez Wandy w Warszawie Zło: 15. Po Województwach Prenumerata na sam Pamiętnik Zagraniczny bez Wandy nieprzyjmuje się. Przy końcu Tomu dodany będzie Tytuł i Spis rzeczy.

ŻYCIE KARNOTA przez WILHELMA KÓRTE z NIEMIECKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

D 31 Lipca 1792. wysłany został Karnot do obozu pod Soissons jako Kommissarz, wyznaczony do rozpoznania stanu żywności, ubioru i broni ochotników Gwardji narodowej (Federalistów). Jakobini pracujący nad tem nieustannie ażeby przez różne potwarze i zmyślone pogłoski, do najwyższego stopnia oburzyć naród przeciwko Królowi, rozpuścili fałszywą wieść jakoby Król chciał potruć Federalistów stojących obozem pod Soissons, jakoby w chlebie dla nich pieczonem znaleziono szkło tłuczone. Na tę pogłoskę w całym Paryżu trwało długo niezmierne zamięszanie. Utrzymywano że już 200. ochotników padło ofiarą trucizny, że tysiąc innych leży ciężko chorych, oczekując podobnego losu. Dopełniając powierzonego sobie zlecenia; roztrząsał wszystko Karnot z największą bacznością, i zdał prosty rapport; „iż znaleziono wprawdzie w jednym bochenku chleba szkło tłuczone, ale niepochodziło to jednak z chęci zatrucia ochotników ale z przypadku; mąka bowiem z której chleb upieczono suszyła się w kościele pod stłuczonem oknem.“ Zarzucają niektórzy Karnotowi że był Jakóbinem; mógłby był podówczas dać tego najlepszy dowód, i z owej przypadkowej okoliczności zrobić najokropniejszą sprawę przeciw Królowi i jego stronników, a tym sposobem zasłużyć sobie na palmę Jakobińską; lecz Karnot daleki od wszelkiego fałszu i zdrady z wielkim żalem Rewolucjonistów, całą pogłoskę w śmieszność obrócił.

W poranku okropnego dla Francji 10 Sierpnia 1792, dnia powstania Jakóbinów, i zdobycia Tiulerjów, zagrożony był Karnot, utratą życia. Należałat do liczby Kommissarzy których Zebranie narodowe z grona swego wybrało. Zaczął się gęsty ogień z ręczny broni właśnie w chwili gdy się Kommissarze zbliżali do Tiulerjów, każdy zaraz z samego początku od kolegów i straży oddzielony, chciał wrócić do Zebrania narodowego. Karnot ubrany w wspaniały mundur Reprezentan-

ta dochodząc do placu Karuzelowego już miał być rozsiekanym przez siepaczów Królewskich, gdy w tym poznali go Republikanie, zakryli własnym ciałem i szczęśliwie na obrady zebrania narodowego odprowadzili.

Co dzień śmielej rozwijająca się Rzeczpospolita Francuzka, a może co dzień niepewniejsze postępowania Króla, uzbroiło zagraniczne Mocarstwa przeciwko Francji. Liczne Armje wkroczyły w jej granice. Xiążęta Francji opuściwszy zagrożoną ojczyznę i nie wziąwszy się do broni za Króla, ale owszem niegodnie i nieludzko odstąpiwszy go, własnego Monarchę i familją jego wściekłości pospolstwa na ofiarę oddawszy, w Koblenz zebrali dwór i tylko dumą Xiążęcą zbrojni, przeciwko Francji na zgubę Ludwika XVI. spisek knowali.

Na groźne oświadczenie mocarstw sprzymierzonych okropnym sposobem odpowiedzieli mężowie podówczas u steru Rządu we Francji będący, uwięzieniem Króla i jego rodziny, zgładzeniem ze świata 7,000. osób którzy jako stronnicy Króla osadzeni byli w więzieniach, powołaniem całego narodu do powstania przeciwko zagranicznemu nieprzyjacielowi, i szalonym projektem utworzenie Korpusu Tyranobójców.

Jak kolwiek okropną była taka odpowiedź na groźby cudzoziemskich Dworów, niezdołała ich przecież od powziętej myśli odwrócić; niepomnieli na to że pragnienie wolności i miłość zagrożonej ojczyzny zdolnem jest zapalić wojska narodowe siłą niepokonaną, wyższą nad wszelkie uczucie i nagrody osobistej, pobudzające zwykle innych wojowników.

Po straceniu Ludwika XVI, otrzymał i spełnił Karnot zlecenie odebrania w imieniu narodu przysięgi obywatelskiej od wojska. Odtąd i aż do połowy Stycznia roku 1793 w różnych zleceniach na prowincje wysłany, niebył przytomnym w Paryżu szczęściem dla siebie, bo go dręczyły mordy i bunty różnego rodzaju zorzę wolności hańbiące niegodnie; ale nieszczęściem dla tylu niewinnych ofiar którychby może ocalił od śmierci, bo niezawodnie charakter i przykład osobisty męża znanego powszechnie za prawdziwego Republikanina, wlałby we wszystkich przekonanie, że kto nieposiada cnot prywatnych, tym samym niema żadnej cnoty politycznej, bez której ani wolność ani Rzecz-pospolita utrzymać się niemoże. Kiedy w Paryżu krew niewinnych strumieniami płynęła, urządzał Karnot obóz pod Chalons. Prócz tego przez cały czas istnienia drugiego zebrania narodowego, nie należał Karnot do żadnych operacji wojennych.

Gdy w dniu 21 Września 1792. roku, drugie zebranie narodowe zniesionem, a konwencja narodowa zaprowadzoną została, wybranym był Karnot z Departamentu Par de Calais na członka konwencji.

W Grudniu tegoż roku zagrażali Hiszpanie Francuzkim granicom. Natychmiast

wysłano Karnota między Pireneje w których czem prędzej zebrał wojsko dość silne do odparcia nieprzyjaciela szczęśliwem powodzeniem upojonego. Odjechał na miejsce przeznaczenia w dniu 3. Grudnia właśnie tego samego dnia gdy konwencja narodowa na usilne nalegania sekcji Paryskich postanowiła Ludwika XVI. oddać pod Sąd. Proces przeciw nieszczęśliwemu Królowi już był ukończony i akta leżały na stole, gdy Karnot wrócił do Paryża i w dniu 12 Stycznia 1793 roku, osobiście zdał konwencji narodowej rapport o szczęśliwem i zupełnem uskutecznieniu danego mu polecenia.

W kilka dni po powrocie Karnota do Paryża, Ludwik XVI. jednomyślnie uznany winnym, na śmierć skazany został. — Karnot ze wszystkich powiatów Królestwa odczytując petycje domagając się śmierci Ludwika, przyłączył się do większości. „Rozumiem — rzekł — iż polityka i sprawiedliwość wymaga śmierci Ludwika. Wyznaję iż żadna powinność tak mi przykrą nie była; ale dla dania przykładu równości w obliczu prawa, musiemy stracić obwinionego. Głosuję na śmierć jego."

Przeciwnie Sicyes uważając iż przed Trybunałem sprawiedliwości ludzkość mieć nie powinna, głosował z zimną krwią stoika: „Smierć bez przydatku."

Piszący życie Karnota nie powinien roztrząsać zapytania czy naród Francuzki miał prawo, strącić z tronu, uwięzić, i sądzić Króla, czy wreście głowa namażczona sprawiedliwości karnej poddaną być nie.? Owszem idzię tu tylko o to czy byłby Karnot użyteczniejszym dla kraju, gdyby był prawnie głosował na wieczne więzienie w kraju strąconego z tronu Monarchy, lub na odesłanie go na obcą ziemię, czyby wówczas nieprzyjaciele Rzeczypospolitej nie mogli dla kraju stać się szkodliwemi. Prócz tego na uniewinnienie Karnota i to służyć może co niedawno w Izbie Deputowanych w Paryżu powiedział Pan de Serre: „że za czasów Konwencji narodowej głosowano pod sztyletami."

By osądzić Karnota, niespyta się potomność czy wszyscy Francuzi życzyli sobie śmierci Ludwika, bo to pytanie byłoby szalonem; ale powie iż Ludwik od wszystkich ludzi ów bez wyjątku winnym uznany został. Gdy zaś przyjdzie do roztrząsania przeznaczonej mu kary, potomność nie będzie liczyła głosów, ale sądzić będzie głosujących, będzie badała który z nich działał z przekonania, a którym w tak okropnej chwili powodowały nikczemne osobiste widoki.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

DONIESIENIE.

Wanda Tygodnik Polski łącznie z Pamiętnikiem Zagranicznym pismo perjodyczne od pięciu lat bez przerwy wydawane, wychodzi ciągle w roku bieżącym i zanadal wychodzić będzie. W Pamiętniku Zagranicznym umieszczone były wyciągi ważniejsze z Pamiętników Cesarzowy Józefiny, zawierające szczegóły z życia Napoleona i jego familji, Myśli wyjęte z dzieł Pani Stael, wyjątki z pism Lady Morgan; opisy statystyczne mniej znanych Krajów; wiadomości o Grecji i Turkach; Rozmaitości z Zagranicy pod względem Literatury, Kunsztów, Statystyki i Teatru; w terazniejszych Pamiętnikach daje Wydawca Rys życia Karnota, i następnie udzieiać będzie treści i wyciągów ciekawszych z nowych dzieł. Wyjątki z podróży po wyspach Greckich i Hiszpanji, dwóch Krajach tyle w terazniejszym czasie uwagę publiczną zajmujących.

Chcąc Wydawca Publiczności Warszawskiej ułatwić czytanie tego pisma, upoważnił Kollektorów do przyjmowania prenumeraty kwartalnej. Wanda z Pamiętnikiem kosztować będzie na kwartał Zło: 13 i pół, każde z tych pism osobno na kwartał Zło: 7. Wanda tegoroczna zajmowała lekkie Poezje, jako to: Bajki, Powieści, Ucinki, Dumy, Spiewy i Ody; a w prozie: Romanse, Powieści, Zdania, Myśli i Anegdoty. Nadsyłane pisma przyjęte będą z wdzięcznością.

